

Ryszard Obarski

Duch Święty i Maryja w dokumentach ekumenicznych (Grupa z Dombes i Komisja ARCIC)

Salvatoris Mater 10/2, 279-304

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pogodzić” ekumenicznie Maryję z Duchem Świętym. Odnaleźć właściwe miejsce dla Bożej Rodzicielki w teologii, a przede wszystkim w życiu chrześcijańskim – pobożności, katechezie. Takie miejsce, które nie będzie stwarzało dla chrześcijan niekatolików jakichś obiekcji, a które przede wszystkim nie tylko, że nie zabierze „prerogatyw” i znaczenia Duchowi Świętemu, ale pozwoli głębiej i prościej zarazem ukazać, czego tenże Duch dokonał w Maryi, Matce Bożego Syna, Mesjasza.

Czy nie jest to zbyt wymagające zadanie dla katolickiego teologa, który chce ponadto wsłuchać się w odmienne, niekiedy mocno krytyczne opinie i głosy formułowane w innych tradycjach chrześcijańskich?

Na szczęście reprezentujący te podzielone tradycje członkowie oficjalnych i nieoficjalnych komisji międzykościelnych od jakiegoś czasu podejmują próby wspólnego poszukiwania tego szczególnego miejsca dla Dziewicy z Nazaretu w Bożym misterium zbawienia. Szczególnie dwa wyjątkowe świadectwa tej wspólnej teologicznej pracy nad doktryną i pobożnością maryjną (z ostatnich dziesięciu lat prowadzonego dialogu ekumenicznego) mogą tu posłużyć pewnymi wskazówkami i odkryciami; także dla pogłębienia jakże ważnego, choć dopiero od niedawna podejmo-

wanego ponownie w Kościele tematu¹, jakim jest ukazanie relacji Ducha Świętego i Maryi. Odnajdywanie dynamicznej obecności Ducha Bożego w tajemnicy życia i misji Najświętszej Maryi Panny z pewnością może przynieść spostrzeżenia i wezwania, nieobojętne dla rozumienia Kościoła, pośród którego Maryja znajduje swoje szczególne miejsce oraz dla każdego człowieka, uczestniczącego w Bożym planie i dziele zbawienia.

Chodzi zatem o dwa dokumenty, które nadal stanowią niezastąpiony punkt wyjścia do dalszych badań teologicznych i poszukiwań duszpasterskich. Pierwszy chronologicznie to owoc długoletniego prywatnego dialogu katolików i protestantów (luteranów i reformowanych) z Francji i Szwajcarii, znanej także już w Polsce ekumenicznej *Grupy z Dombes* – uzgodnienie z 1998-1999 roku, zatytułowane *Maryja w planie Boga*

Ryszard Obarski

Duch Święty i Maryja w dokumentach ekumenicznych (*Grupa z Dombes* i Komisja ARCIC)

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 2, 279-304

¹ Zob. uwagi w tej kwestii w opublikowanym artykule: M. T'JOEN, *Maryja i Duch Święty w teologii Hansa Ursa von Balthasara*, „Salvatoris Mater” 10(2008) nr 2, 134-166.

i w komunii świętych (Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints)². Drugi to dokument oficjalnego dialogu prowadzonego z kolei na forum światowym przez katolików i anglikanów. Otóż w 2005 roku, w Seattle, Międzynarodowa Anglikańsko-Rzymskokatolicka Komisja (ARCIC) opublikowała tekst deklaracji *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* (Mary: Grace and Hope in Christ)³. Choć nie jest to – jak stwierdzają członkowie Komisji – *autorytatywna deklaracja Kościoła rzymskokatolickiego czy Wspólnoty anglikańskiej*⁴, stanowi ona jednak ważny krok prowadzący do *dalszego pojednania, w którym sprawy dotyczące doktryny oraz kultu Maryi już nie będą widziane jako dzielące wspólnotę i nie będą przeszkodą w nowym etapie drogi w stronę widzialnej „koinonia”*⁵. Tak sformułowane stanowisko w pełni jest zgodne z wnioskami, które sformułowali teologowie z Dombes w swoim uzgodnieniu⁶.

Obydwa przywołane teksty ekumeniczne wnoszą coś nowego do rozumienia roli i miejsca Maryi w życiu i wierze Kościoła⁷. Tym,

² *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, tł. R. Obarski, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 271-407 [dalej: DOMBES, *Maryja* z podaną numeracją paragrafów lub stron (bez żadnego skrótu)]. *Grupa z Dombes*, jej teologiczna metoda oraz sam maryjny dokument jest dobrze znany czytelnikowi „Salvatoris Mater”; zob. np. następujące artykuły: J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 266-299; A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Pośrednictwo Maryi w maryjnym dokumencie Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 217-231; R. OBARSKI, *Metodologiczne założenia teologii Grupy z Dombes*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 19(2003) nr 2, 15-59; TENŹE, *Niepokalane poczucie i wiebowzięcie Maryi w ekumenicznej interpretacji Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 2, 221-262; TENŹE, *Maryjny dokument z Dombes - implikacje dla duszpasterstwa maryjnego*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 356-382; TENŹE, *Metoda teologiczna Grupy z Dombes - implikacje dla współczesnej mariologii*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 3-4, 329-364; TENŹE, *Niewiasta z Nazaretu modelem człowieka stworzonego i odkupionego. Maryja w perspektywie antropologicznej według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 8(2006) nr 1-2, 246-270.

³ MIĘDZYARODOWA ANGLIKAŃSKO-RZYMSKOKATOLICKA KOMISJA, *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie. Deklaracja z Seattle*, tł. J.M. Lipniak, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 427-459 [dalej: ARCIC, *Maryja* z podaną numeracją paragrafów lub stron (bez żadnego skrótu)]. Omówienie dokumentu w języku polskim zob. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu: „Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie”*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 460-474.

⁴ ARCIC, *Maryja*, 428.

⁵ TAMŹE, nr 80. Benedykt XVI i Arcybiskup Canterbury Rowan Williams, przyjmując Wspólną Deklarację w Watykanie 23 listopada 2006 roku, przywołali ten, jak również poprzedni ważny dokument z drugiego etapu prac ARCIC (*Dar autorytetu* opublikowany w 1999 roku), jako wyraźne potwierdzenie woli dalszego prowadzenia dialogu oraz wspólnej modlitwy, świadectwa i służby. Obaj zwierzchnicy kościelni wyrazili wdzięczność teologom, którzy wspólnie modlili się i pracowali nad przygotowaniem tych dokumentów.

⁶ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 335.

⁷ W odniesieniu do *Grupy z Dombes* zostało to już ukazane wielokrotnie, choćby w artykułach wskazanych powyżej. Zob. przyp. 2. Natomiast co do ogólnej

co charakteryzuje Deklarację z Seattle, jest ujęcie postaci Matki Pana w nowy sposób, *w kontekście modelu łaski i nadziei*, który to model jego autorzy sformułowali na podstawie świadectw Pisma Świętego: *przeznaczył [...] powołał [...] usprawiedliwił [...] obdarzył chwałą* (Rz 8, 30)⁸. Odkrywanie *szczególnego miejsca Maryi w ekonomii łaski* jest możliwe dzięki nowemu światłu eschatologicznej perspektywy, która pozwala na oglądanie *ekonomii łaski w historii, począwszy „od końca”, od jej spełnienia w Chrystusie, a nie „od początku”, od upadłego stworzenia w kierunku przyszłości w Chrystusie*⁹. W Maryi bowiem zostaje objawiony *wzór łaski i nadziei*, który zgodnie z nowotestamentowym świadectwem (obecnym zwłaszcza w listach św. Pawła) *ogarnia ludzkie istnienie*¹⁰. Jednym z istotnych owoców wspólnego przez katolików i anglikanów przyjęcia takiego eschatologicznego punktu widzenia jest zgoda co do tego, że *Maryja to najdoskonalszy przykład życia łaski*¹¹. J. Wicks w swoim komentarzu do dokumentu Komisji ARCIC ocenia przyjętą w nim perspektywę *teologii eschatologicznej Boskiego dzieła łaski i zbawienia* jako *zaskakująco owocną*, a samą Deklarację, a zwłaszcza część dogmatyczną (*Maryja według wzoru łaski i nadziei*), jako *twórczą analizę teologiczną doktryny maryjnej*¹².

1. Znaczenie podjętego tematu

Dlaczego w ogóle zajmować się takim tematem? Dla katolickiego czytelnika tak sformułowane pytanie powinno wydawać się retoryczne.

oceny i percepcji jej dokumentu w Kościele katolickim zauważono podczas XVI Międzynarodowego Sympozjum Mariologicznego organizowanego w 2007 roku przez „Marianum”: *katolicycy teologowie przeczytali uważnie Dokument z Dombes, z wdzięcznością wobec pracy wykonanej przez Grupę katolicko-protestancką, z uszanowaniem dla wkładu i unikania kontrastów, oraz z właściwą przejrzystością przy odpowiednim wskazywaniu poprawek i uzupełnień*. A.E. CABELLO, *Gruppo di Dombes: „Maria nel disegno di Dio e nella comunione dei santi”*. *Quale ricezione nella Chiesa cattolica*, w: *Maria nel dialogo ecumenico in occidente. Atti del XVI Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 2-5 ottobre 2007)*, red. E.M. TONIOLO, Edizioni Marianum, Roma 2008, 140; zob. też 114.

⁸ ARCIC, *Maryja*, nr 76. *Usiłowaliśmy zrozumieć osobę oraz rolę Maryi* – czytamy we wstępie do Deklaracji – *w historii zbawienia i życiu Kościoła w świetle teologii łaski i nadziei. Taka teologia jest głęboko zakorzeniona w wielowiekowym doświadczeniu chrześcijańskiego kultu i pobożności*. TAMZE, nr 4.

⁹ ARCIC, *Maryja*, nr 52. Por. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 471.

¹⁰ J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 470; zob. też 464. Por. ARCIC, *Maryja*, nr 54.

¹¹ ARCIC, *Maryja*, nr 65. W komentarzu do dokumentu podkreśla się, że takie ujęcie osoby Maryi było możliwe dzięki uwzględnieniu *biblijnej interpretacji uwzględniającej zasadę „analogii wiary”*. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 471.

¹² J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 461; zob. też 468.

A jednak warto wskazać na niedawne nauczanie Magisterium Kościoła, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* (1974 r.), formułując kilka istotnych dla teologii i życia Kościoła zasad odnowy kultu maryjnego, wśród tych najistotniejszych wymienia zasadę pneumatologiczną. Zachęca w niej wszystkich, którzy mają decydujący wpływ na kształt duszpasterstwa i codzienną pobożność ludu Bożego, w tym także, a może przede wszystkim teologów, aby stale podejmowali wysiłek *wnikliwego i dokładnego badania dzieła Ducha Świętego*, dzięki czemu będzie możliwe pogłębione odkrywanie *pełnego tajemnicy związku pomiędzy Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretańską oraz ich wspólnego oddziaływania na Kościół*¹³. W podobnym duchu zachęcał do teologicznej refleksji i ekumenicznych wysiłków dotyczących osoby Maryi jego następca, Jan Paweł II. Zarówno w encyklice poświęconej Matce Bożej *Redemptoris Mater* (1987 r.), jak i sprawie jedności chrześcijan, *Ut unum sint* (1995 r.), dostrzegał konieczność wspólnego pochylenia się podzielonych chrześcijan nad misterium osoby Maryi i dostrzegania w Jej postawie wzoru pełnego otwarcia się na Bożą łaskę, której wciąż udziela Duch posyłany na świat przez Chrystusa Odkupiciela¹⁴.

Od pewnego czasu katolicy z innymi chrześcijanami wspólnym wysiłkiem coraz bardziej odkrywają znaczenie Matki Pana w Bożym planie zbawienia. W obydwu przywołanych powyżej ekumenicznych dokumentach ich autorzy dostrzegają szczególną rolę, jaką w życiu Maryi odgrywał Duch Święty oraz sposób, w jaki Jego ożywiający działanie dokonało w Niej dzieła wcielenia i odkupienia. Na ich kartach można spotkać delikatnie zarysowane momenty obecności i działania Bożego Ducha na różnych etapach życia Dziewicy z Nazaretu. Nie są to jeszcze wszechstronne opracowania pneumatologicznej mariologii, ale pewne linie wiodące, ukazujące tajemnicę działania łaski Trójjedynego Boga w życiu Maryi. Bo właśnie w perspektywie trynitarniej jest jedynie możliwe odkrywanie tajemnicy życia każdego człowieka, a Maryi w szczególności.

¹³ PAWEŁ VI, Adhortacja *Marialis cultus*, 26-27, w: „*Błogosławić mnie będą*”. *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*. Tekst – komentarze – dyskusja, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1990, 38.

¹⁴ *Zgłębiając jedno i drugie* [tajemnicę wcielenia i rolę Maryi w dziele zbawienia – dopowiedzenie moje R.O.], *wyjaśniając jedno przy pomocy drugiego, chrześcijanie pragnący – zgodnie z zaleceniem swojej Matki – czynić to, co im powie Jezus* (por. J 2, 5), *zdolają wspólnie postąpić w owej „pielgrzymce wiary”, której Maryja jest również wzorem, i która winna doprowadzić chrześcijan do jedności, jakiej pragnął ich jedyny Pan, i tak pożądanej przez tych, którzy uważnie słuchają tego, co dzisiaj „Duch mówi do Kościołów”* (Ap 2, 7. 11. 17). JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 30, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, t. 1, Wydawnictwo „M”, Kraków 1996, 257-317 (dalej: RM). Por. TENŻE, Encyklika *Ut unum sint* (25.05.1995), 79, w: TAMŻE, 753-822.

Analizując obydwa dokumenty (*Maryja w Bożym planie i w komunii świętych* oraz *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*), widać wyraźnie, że katolicy wraz z reformowanymi i luteranami oraz z anglikanami znajdują dynamiczną obecność Ducha w trzech najważniejszych płaszczyznach życia Maryi – bycia człowiekiem, Bożym stworzeniem przeznaczonym do komunii z Bogiem, otwarciu na łaskę zbawienia, którą daje Chrystus, oraz udziału w ziemskiej misji Kościoła, Ciała Chrystusowego. Taki też potrójny klucz odczytywania relacji Duch Święty – Maryja zostanie przyjęty w niniejszym artykule. Perspektywa antropologiczna, chrystologiczna i eklezjologiczna pozwoli ukazać Maryję w relacji do Ducha Świętego jako Tę, która jako człowiek wybrany i powołany odpowiada na zaproszenie do udziału w Bożym planie zbawienia w Chrystusie. To właśnie Duch sprawia, jak to dostrzegli ekumeniści w świadectwie biblijnym, ale i w Tradycji Kościoła, że jest Ona modelem uczestnictwa w Boskiej komunii Osób zarówno dla indywidualnego wierzącego, jak i dla całej wspólnoty Kościoła.

W trzech zasadniczych punktach zostaną przedstawione niektóre elementy teologicznej nauki o Matce Pana, którą zarówno *Grupa z Dombes*, jak i Komisja ARCIC wypracowały na kartach swoich dokumentów. Chodzić będzie o udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu uczestnicy obydwu, prowadzonych niezależnie dialogów, dostrzegają bogactwo działania Ducha – Ożywiciela w życiu Maryi? Jak opisują rolę Ducha Świętego w uczestniczeniu Maryi w misterium zbawienia? Jaki kształt relacji Maryja – Duch Święty można odnaleźć w historii teologii i chrześcijańskiej pobożności? I czy odkrywanie nowych elementów nauki o Matce Pana, dzięki uwzględnieniu refleksji pneumatologicznej, pozwoli na zbliżenie między katolikami i protestantami w tych kwestiach dotyczących Maryi, które ich nadal dzieli?

2. Duch Święty w Maryi kształtuje wiarę i otwartość na łaskę, czyli o Jej wzorce człowieczeństwa

Interpretując typologicznie Stary Testament, autorzy dokumentu z Seattle przywołują szczególne postacie w nim opisane (Abraham, Mojżesz, Dawid, Elias, Jeremiasz, Izajasz)¹⁵, aby ukazać dar Ducha udzielającego *uprzedzającej łaski Boga* i przygotowującego do spełnienia nadziei na *doskonałą ludzką odpowiedź*, na wypełnienie *przymierza łaski*. Przypominając, że te prorockie zapowiedzi znalazły swoją kulminację

¹⁵ Zob. ARCIC, *Maryja*, nr 8-10.

w przyjściu Chrystusa, za autorami Nowego Testamentu *w tym chrystologicznym kontekście dostrzegli podobny wzór w Tej, która przyjęła Słowo w swoim sercu i ciele, została osłonięta przez Ducha Świętego i urodziła Syna Bożego*¹⁶. Boża Matka jest jednocześnie ukazana w dokumencie jako Kobieta hebrajska, wybrana przez Boga, powołana i uświęcona, *podobnie jak to było ze świętymi kobietami, takimi jak Sara i Anna, których synowie wypełnili Boże plany wobec Jego ludu*¹⁷. Maryja pełni jednak wyjątkową rolę w ekonomii zbawienia, bowiem wobec Bożego zamiaru wypełnienia w Chrystusie obietnic złożonych Izraelowi, dziewiczej córce Syjonu, *w sposób wolny i bezwarunkowy wyraża zgodę w całkowitym zaufaniu i darze siebie*¹⁸. Mateuszowy opis rodowodu Jezusa, który podkreśla ciągłość z mesjanistycznym oczekiwaniem Izraela, prowadzi do odkrycia *obrazu nowego stworzenia przez Ducha Świętego, czego znakiem jest dziewicze poczęcie i narodzenie Syna Bożego z Dziewicy*¹⁹.

Odkrywanie tej nowości stworzenia autorzy deklaracji katolicko-anglikańskiej podejmują w eschatologicznej perspektywie, zgodnie z którą *spełnienie w Chrystusie, uczestnictwo w chwale Pana, poprzez pośrednictwo Syna, w mocy Ducha jest ewangeliczną nadzieją (por. 2 Kor 3, 18; 4, 4-6)*²⁰. Przypominając za św. Pawłem, że *bycie w pełni człowiekiem może być właściwie zrozumiane, kiedy jest oglądane w świetle tego, kim mamy być w Chrystusie*, podkreślają, iż ta nadzieja i to przeznaczenie dokonuje się dzięki Parakletowi, *który jest „rękojmią” naszego dziedzictwa w Chrystusie (Ef 1, 14; 2 Kor 5, 5)*²¹. Wszyscy wierzący bowiem, *na miarę swego zjednoczenia z Chrystusem [...], uczestniczą przez Ducha Świętego w Jego chwale, oraz są wskrzeszeni z Nim jako antycypacja ostatecznej chwały (por. Rz 8, 17; Ef 2, 6; Kol 3, 1)*²².

¹⁶ TAMŻE, nr 11. Wcześniej jeszcze, nie interpretując tego wprost jako obecności Bożego Ducha, przywołują z literatury mądrościowej Starego Testamentu motywy stwórczej działalności Boskiej Mądrości – służebnicy Pana. Zob. TAMŻE, nr 9.

¹⁷ TAMŻE, nr 11. Ten interesujący rys Maryi jako Córy Izraela, która podjęła modlitwę kobiet narodu hebrajskiego (Sary, siostry Mojżesza i Anny, matki Samuela), oraz spełniała wymagania Prawa żydowskiego, został szeroko zaprezentowany w dombeskim dokumencie. Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 126-129. Podkreślając głębokie zakorzenienie Maryi w narodzie wybranym (*Maryja jest w Izraelu, tak jak Izrael jest w Maryi*) oraz przyjście na świat Zbawiciela z żydowskiej kobiety (por. Ga 4, 4), dombiści stwierdzają, że przymierze, jakie Bóg zawarł ze swoim ludem, *nie jest zniesione, ale realizuje się w nowy sposób przez zstąpienie „Emanuela” na ziemię Judy*. DOMBES, *Maryja*, nr 129. Por. R. OBARSKI, *Niewiasta z Nazaretu...*, 256.

¹⁸ ARCIC, *Maryja*, nr 11.

¹⁹ Zob. TAMŻE, nr 12-13.

²⁰ TAMŻE, nr 52.

²¹ TAMŻE.

²² TAMŻE, nr 53.

W takim kontekście – oglądania ekonomii łaski w historii, począwszy „od końca”, od jej spełnienia w Chrystusie, a nie „od początku”, od upadłego stworzenia – pojawia się nowe światło na rozważanie miejsca Maryi²³. Tego „miejsca”, które staje się modelem ludzkiej odpowiedzi na Boże wybranie i obdarzenie łaską. Model ten autorzy dokumentu opisują, przywołując przemieniającą moc Bożego Ducha: *Maryja jest naznaczona od samego początku jako Ta wybrana, wezwana oraz wypełniona łaską przez Boga w Duchu Świętym do zadania, które jest przed Nią*²⁴.

Bóg Ojciec oferuje każdemu człowiekowi w swoim Synu Jezusie Chrystusie łaskawe „tak”, natomiast *fiat* Maryi można rozumieć jako najwyższej wagi przykład „amen” wierzącego w odpowiedzi na „tak” Boga²⁵. To maryjne „amen” autorzy dokumentu *Maryja: nadzieja i łaska w Chrystusie* określają jako wyjątkowe, a jednocześnie *wzorcze dla każdego ucznia*²⁶. Chrześcijanin tak jak Ona odpowiada własnym „amen”, przez co staje się dzieckiem jednego Ojca Niebieskiego, bratem i siostrą Jezusa Chrystusa. Przedstawiając w ten sposób działanie łaski, która *wywołuje oraz umożliwia odpowiedź człowieka*²⁷, podkreślają, że to zapoczątkowanie Bożego „tak” nowego stworzenia dokonuje się w wypowiedzianym przez Niewiastę z Nazaretu „amen” *poprzez Ducha, który Ją osłonił*²⁸. Dzięki Duchowi Świętemu Maryja jako pierwsza udziela bowiem odpowiedzi i przez to uosabia pełne uczestnictwo w życiu Boga²⁹. A wszyscy, którzy łączą się z Jej „amen”, *zobowiązują się do posłusznej odpowiedzi na słowo Boże, które prowadzi do życia w modlitwie i służbie*³⁰. Ostatecznie to Duch udziela nowego życia *każdemu chrześcijaninowi jako przybranemu dziecku Bożemu, który „rodzi się na nowo (z góry) z wody i z Ducha” (por. J 3, 3-5)*³¹. Duch Święty inicjuje zatem *komplementarne odpowiedzi ludzkich istnień*, w tym najpierw odpowiedź Maryi i w ten sposób *prowadzi Boży plan zbawienia*³².

²³ TAMŻE, nr 52.

²⁴ TAMŻE, nr 54. Tak też jest odczytywany opisany przez katolickich i anglikańskich teologów *wzór łaski i nadziei* zrealizowany w Maryi: *Jako wierzący żyjemy w nadziei, mocno oparci na „pierwszych owocach Ducha”, czekając na „odkupienie naszych ciał” (Rz 8, 23, wspomniane w nr 57), które było, ni mniej ni więcej, dobrze uzasadnioną nadzieją Maryi. J. WICKS, Komentarz do dokumentu..., 471.*

²⁵ ARCIC, *Maryja*, nr 5; por. nr 51.

²⁶ TAMŻE, nr 64.

²⁷ TAMŻE, nr 5.

²⁸ TAMŻE.

²⁹ Zob. TAMŻE.

³⁰ TAMŻE. W innym miejscu dodają: *Ona pozostaje jako wzór świętości, posłuszeństwa oraz wiary dla wszystkich chrześcijan.* TAMŻE, nr 51.

³¹ TAMŻE, nr 18.

³² J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 462.

Podobnie ukazują wzór Maryi teologowie z Dombes, podkreślając, że jest Ona przykładem wiary i przyjęcia daru Ducha Świętego, który umożliwia odpowiedź na Bożą miłość. Jako stworzenie, którego udziałem ma być odkupienie, zostaje przygotowana, poprzez udzielenie Jej świętości przez Chrystusa, do zdolności podjęcia czynnej odpowiedzi na zbawczą inicjatywę Boga. Może być zatem *przedstawiana jako ostateczny i doskonały przykład owego «tak», jakie powinna głosić wiara chrześcijańska. W tej perspektywie Maryja może być uznana za model wierzącego, usprawiedliwionego przez wiarę, a nie przez uczynki*³³.

Wzór wiernego posłuszeństwa Maryi i Jej otwarcia się na łaskę dzięki działaniu Ducha Świętego został zatem przywołany zarówno w dokumencie Komisji ARCIC³⁴, jak i w uzgodnieniu *Grupy* z Dombes, gdzie Maryja, przedstawiona jako *szluzebnica* Pana, *wyraża swoją gotowość oddania się Panu w sposób wolny i odpowiedzialny. Jak „oczy służącej” są zwrócone „na ręce swej pani” (Ps 123[122], 2), tak ona decyduje się służyć Temu, który przyjmie postać sługi (Flp 2, 7)*³⁵.

W swoim dokumencie teologowie z Dombes zwracają ponadto uwagę na to, że XVI-wieczni reformatorzy ukazywali taką postawę Maryi, określając Ją mianem „narzędzia”, którym posługuje się Duch Święty. U Marcina Lutra można spotkać takie przedstawienie Niewiasty z Nazaretu, zgodnie z którym, stając się Matką Boga, jest *dzięki temu narzędziem Ducha Świętego, jego Świętynią, jego „radosną gospodą”*³⁶. Dla Jana Kalwina z kolei, podkreślającego działanie w Niej Ducha Świętego, Maryja jest *szczególnym i historycznym przykładem tego, czego powinien doświadczyć każdy chrześcijanin*³⁷. Pewną ciągłość myśli w tym względzie zachowuje protestantyzm XVII wieku, o czym świadczy traktat reformowanego teologa Charlesa Drelincourta. Autor ten, wskazując na *Świętą i Błogosławioną Dziewicę*, charakteryzuje każdego chrześcijanina

³³ DOMBES, *Maryja*, nr 323; por. nr 274 oraz 324, gdzie protestanci członkowie *Grupy* zgadzają się, że Maryja, „współdziałając” z łaską poprzez swoją aktywną odpowiedź, *ilustruje na sposób modelowy uświęcenie każdego chrześcijanina*.

³⁴ Zob. ARCIC, *Maryja*, 427 (*Przedmowa współprzewodniczących*). W jednym z omówień uzgodnienia katolicko-anglikańskiego jej autor zachęca: *należy, jak Maryja, szukać i ciągle poszukiwać tego wielkiego daru Łaski, jakim jest Chrystus; szukać go dla siebie, szukać go dla innych, wzywając i przyjmując egzystencjonalnie Jego Ducha prawdy i świętości: takie jest ciągle nauczanie i ciągła modlitwa Najświętszej Maryi, prawdziwej „inventrix gratiae”, prawdziwej poszukującej i dawczyni Chrystusa w Duchu Świętym!* S.M. PERRELLA, *Dialogo cattolico-anglicano: „Maria: grazia e speranza in Christo”*. *Quale ricezione nella Chiesa cattolica*, w: *Maria nel dialogo ecumenico in occidente...*, 268.

³⁵ DOMBES, *Maryja*, nr 156.

³⁶ TAMŻE, nr 56.

³⁷ TAMŻE, nr 65.

jako tego, który ma *przestrzegać wszystkich nauk, jakie Duch Święty zostawił nam przez to narzędzie łaski*³⁸.

3. Duch Święty „osłania” Maryję i daje natchnienie do odpowiedzi na łaskę, czyli o Jej udziale we wcieleniu i odkupieniu

Podsumowując swoją interpretację świadectwa biblijnego, członkowie Komisji ARCIC zachęcają, aby odczytywać postać Maryi, która jest wzorem człowieczeństwa ukształtowanego darami Ducha, w perspektywie Jej powołania do udziału w misterium Jej Syna i Odkupiciela. *Tę pokorną niewiastę hebrajską, córkę Izraela* – czytamy w Deklaracji z Seattle – *Bóg wypełnił łaską i wybrał, aby została dziewiczą Matką Jego Syna poprzez Ducha Świętego, który Ją osłonił*³⁹.

W obydwu przywoływanych dokumentach znajdujemy zwrócenie uwagi na fakt, że poprzez maryjne *fiat* mogło dokonać się wcielenie i całe dzieło odkupienia. Jednak należy podkreślać, że ostatecznie to dzięki uświęcającemu działaniu łaski mogła Ona to swoje „amen” wypowiedzieć w czasie zwiastowania⁴⁰. Są to istotne – dla kontynuowania dialogu ekumenicznego – stwierdzenia strony katolickiej. Jednocześnie odpowiedź Maryi na Bożą łaskę została zainicjowana, natchniona, ukształtowana działaniem Ducha Świętego: *Duch działa w Niej w poczęciu Zbawiciela*⁴¹. Komisja ARCIC, odwołując się do Łukaszejskiej Ewangelii dzieciństwa, rozważa dwie sceny – zwiastowanie i nawiedzenie Elżbiety. Podobnie jak w innych fragmentach biblijnych dokonuje ich typologicznych interpretacji: zwraca uwagę na to, że niezwykle przypadki narodzin ze Starego Testamentu, jak też określanie Izraela czekającego na Mesjasza mianem „córy Syjonu”, są zapowiedzią historii zwiastowania, w której Maryja okaże się *wyjątkowym odbiorcą Bożego wyboru i łaski*⁴². Wybranie *Błogosławionej Dziewicy przez Ojca*, będące zapoczątkowaniem misterium wcielenia Syna, dokonuje się *za pośrednictwem Ducha Świętego*⁴³. W opisywaniu działania Ducha Świętego teologowie z Seattle odwołują się do pojęcia „osłonić” (*episkiasei*), użytego przez św. Łukasza

³⁸ TAMŻE, nr 84.

³⁹ ARCIC, *Maryja*, nr 30.

⁴⁰ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 268, 274.

⁴¹ ARCIC, *Maryja*, nr 54.

⁴² TAMŻE, nr 15.

⁴³ TAMŻE, nr 16.

(Łk 1, 35)⁴⁴. W ten sposób ponownie stosują typologiczne przywołanie ze Starego Testamentu sytuacji, w których cherubini *zakrywają* skrzydłami Arkę Przymierza (Wj 25, 20), Bóg jest obecny w obłoku *zakrywającym* Przybytek (Wj 40, 35), a Duch *unosí się* nad wodami na początku stworzenia (Rdz 1, 2)⁴⁵. Ostatecznie dokonane przez Ducha Świętego poczęcie Jezusa, który jest „Świętym”, „Synem Bożym”, *wskazuje na Boże Synostwo Zbawiciela, który narodzi się z Maryi*⁴⁶.

Grupa z Dombes, podejmując zagadnienie dziewiczego poczęcia Syna Bożego, zauważa, że ta wyjątkowa sytuacja, w której Dziewica zostaje jednocześnie Matką, jest uwarunkowana tajemnicą, *jakiej Bóg dokonał, czyniąc z Maryi, niewiasty między niewiastami, matkę swojego własnego Syna*⁴⁷. To, że na Maryję Dziewicę zstąpił Duch Święty, jest znakiem zrealizowanego zamysłu Boga, który przez kobietę *chciał przyjąć ciało w naszej ziemskiej historii*⁴⁸. Dziewictwo jest więc znakiem misterium wcielenia. Natomiast Duch Święty spełnia w Maryi odwieczną rolę Stworzyciela i Ożywiciela, którego działanie poświadczą, że nie było mowy o jakimkolwiek kontakcie cielesnym przy poczęciu Jezusa⁴⁹. Autorzy dombeskiego dokumentu, analizując świadectwo Nowego Testamentu w tej ważnej kwestii, zauważają, że przyjęcie prawdy o poczęciu Jezusa bez udziału mężczyzny (*znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego* - Mt 1, 18) jest centralnym stwierdzeniem pierwszego rozdziału Ewangelii Mateuszowej, co zresztą *zbiega się ze stwierdzeniem Łukasza*⁵⁰.

Takie samo stanowisko przyjmują teologowie z katolicko-anglikańskiej Komisji, gdy opierając się na zdaniu Ojców Kościoła, stwierdzają, że dziewicze poczęcie Jezusa *przez Ducha Świętego świadczy o Boskim pochodzeniu Chrystusa i Jego Boskiej tożsamości*⁵¹. Jednocześnie przedsta-

⁴⁴ Zob. TAMŻE, nr 15 oraz nr 11, 30.

⁴⁵ Zob. TAMŻE, nr 15.

⁴⁶ TAMŻE, nr 16.

⁴⁷ DOMBES, *Maryja*, nr 151.

⁴⁸ TAMŻE.

⁴⁹ Por. TAMŻE, nr 154.

⁵⁰ TAMŻE, nr 146. Prezentując historię rozumienia kwestii trwałego dziewictwa Maryi, zwracają uwagę na nie zawsze uświadamiany – także w środowiskach protestanckich – fakt, że Reformatorzy *głosili z pewnymi niuansami trwale dziewictwo Maryi*. TAMŻE, nr 232. Przypominają między innymi, że Kalwin przejął tradycyjną naukę o dziewictwie *ante partum, in partu et post partum*, podkreślając działanie Ducha Świętego w Maryi. TAMŻE, nr 65. W nr 232, przyp. 143 dombiści przywołują uwagę Kalwina odnoszącą się do J 2, 12 o tym, że *w języku hebrajskim tym słowem „bracia” są oznaczani wszyscy kuzyni i krewni*. J. KALWIN, *Commentaires sur le Nouveau Testament*, t. II: *Évangile selon saint Jean*, Labor et Fides, Genève 1968, 61-62.

⁵¹ ARCIC, *Maryja*, nr 18.

wiają tę tajemnicę wiary całkowicie w perspektywie pneumatologicznej. Wprost mówią: *Boska inicjatywa w ludzkiej historii objawia się w dziewiczym poczęciu poprzez działanie Ducha Świętego (Mt 1, 20-23; Łk 1, 34-35)*⁵². Jest ono więc jednocześnie *znakiem obecności i działania Ducha Świętego oraz Bożego synostwa Chrystusa*⁵³.

Natomiast w scenie nawiedzenia dombescy teologowie podkreślają prorockie słowo Elżbiety, która, dostrzegając *w matce Jezusa matkę swojego Pana*, wypowiada pod natchnieniem Ducha Świętego szczególne błogosławieństwo pod Jej adresem: *Maryja jest błogosławiona, ponieważ uwierzyła, że stanie się matką Mesjasza*⁵⁴. Zwracają przy tym uwagę na fakt, że w tym wydarzeniu zostaje *zainaugurowane wylanie Ducha prorockiego* oraz że jest On źródłem *daru udzielania się radości*⁵⁵. Na otwartość Maryi na działanie Bożego Ducha także przy samych narodzinach Chrystusa wskazuje Komisja ARCIC⁵⁶.

Przy podjęciu przez ekumenistów z Dombes jednego z głównych punktów spornych dotyczącego osoby Maryi, dzielących katolicyzm i protestantyzm, pojawia się, niejako na zasadzie symbolicznej (bez pogłębionego rozwinięcia), Osoba Ducha Świętego. Tym punktem spornym, będącym jedynie zilustrowaniem problemu bardziej zasadniczego⁵⁷, jest katolickie nauczanie o współdziałaniu Maryi w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego. Mimo wyjaśnień, że chodzi o taką odpowiedź Maryi, która zawiera *doskonałą współpracę „z uprzedzającą i wspomagającą*

⁵² TAMŻE.

⁵³ TAMŻE.

⁵⁴ DOMBES, *Maryja*, nr 160. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że to Chrystus, *Błogosławiony w pełnym tego słowa znaczeniu* [co błędnie w polskim tłumaczeniu zostało odniesione do Maryi] jest przyczyną tego szczególnego błogosławieństwa, *które czyni z niej Matkę Mesjasza*. TAMŻE. Nie bez znaczenia wydaje się być w tym przypadku użycie dużej litery w słowie *Matka*, gdyż nie jest to w dombeskim dokumencie stałą zasadą.

⁵⁵ TAMŻE, nr 158. Interesującym przykładem uwzględnienia takiej teologii biblijnej jest modlitwa, stosowana w liturgii Kościołów luteranckich we Francji podczas święta Nawiedzenia (2 lipca lub podczas Adwentu), przywołana przez dombistów w dołączonym do dokumentu Dodatku. Luteranie zwracają się w niej do Boga: *Boże nasz Ojcze, przez twój Ducha prowadziles Maryję Dziewicę do Elżbiety, aby razem radowały się z przyjścia twój Syna. Kieruj także naszymi krokami, abysmy wprowadzali na świat radość tego, który stał się ubogim dla nas, Jezusa Chrystusa, twój Syna, naszego Pana, który żyje i króluje z tobą, Ojcze i Duchu Święty, jeden jedyny Boże przez wszystkie wieki wieków*. DOMBES, *Dodatek II. Mała antologia modlitw różnych Kościołów Zachodu (bez Kościoła katolickiego), skierowanych do Boga, uwzględniająca osobę Maryi*, 395.

⁵⁶ ARCIC, *Maryja*, nr 21.

⁵⁷ Jest nim zagadnienie antropologii teologicznej: skutków grzechu pierworodnego oraz owoców usprawiedliwienia w człowieku i jego zdolności do „współdziałania” z rzeczywistością zbawienia. Por. DOMBES, *Maryja*, nr 227 oraz R. OBARSKI, *Niewiasta z Nazaretu...*, 261, przyp. 69.

laską Bożą” oraz doskonałą gotowość na działanie Ducha Świętego⁵⁸, protestanci członkowie Grupy wyrażają obawę, iż *takie przekonanie wydaje się być w rzeczywistości wymierzaniem ciosu w ważne stwierdzenie Reformacji o usprawiedliwieniu przez wiarę w Chrystusa, jedynego Zbawiciela („solus Christus”)*⁵⁹. Katolicy z kolei chcą ukazać istniejący spór jako wynikający z nieporozumienia. Wyjaśniają, że termin „współdziałanie” Maryi, drogi tradycji katolickiej, a obecny w nauczaniu Soboru Watykańskiego II⁶⁰, trzeba rozumieć w sensie udzielania „odpowiedzi” w wierze, nadziei i miłości. Wskazują na konieczność takiej odpowiedzi człowieka, dokonanej w akcie dziękczynienia, aby zbawienie, które jest relacją, mogło być przyjęte i zrealizowane. Biernie poddanie się łasce („*se laisser faire*”) *buduje nową aktywność: gotowość staje się posłuszeństwem. Bierna w pierwszym momencie otwartość na przyjęcie staje się aktywna w drugim etapie, co oznacza, że podporządkowanie się Duchowi Świętemu staje się aktywne. I właśnie przypadek Maryi jest przykładem tego, co staje się udziałem wszystkich zbawionych*⁶¹. Ona bowiem nie dorzuciła najmniejszej części do zbawczego dzieła, które *jest w stu procentach dziełem Boga przez Chrystusa w Duchu*⁶². Jej współdziałanie w dziele

⁵⁸ Dombiści sięgają po tak sformułowane twierdzenie (w DOMBES, *Maryja*, nr 209) do encykliki *Redemptoris Mater* Jana Pawła II nr 13.

⁵⁹ TAMZE, nr 207. W tej trudnej kwestii rozumienia *współdziałania* czy też *pośrednictwa* Maryi w zbawieniu dombeski dokument zachęca, by katolicy unikali tego drugiego pojęcia z uwagi na trudności natury ekumenicznej, jakie powoduje. Zob. TAMZE, nr 211. Wydaje się jednak, że takie postawienie sprawy nie rozstrzyga problemu. Niedawne badania nad modelami pośrednictwa (w tym rozumianego jako *mediatio ad*) pokazują, że jest możliwe mówienie o „pośrednictwie w Chrystusie” oraz „pośrednictwie w Duchu Świętym”, które to modele są teologicznie głębsze i ekumenicznie bardziej otwarte niż ten mówiący o „pośrednictwie do Chrystusa”. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, RW KUL, Lublin 1999³, 201-202; TENZE, *Matka mojego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Wyd. Świętego Krzyża, Opole 1988, 93-94. Te dwa nowe modele pośrednictwa przywołuje w swojej encyklice maryjnej Jan Paweł II. Zob. RM 38-40, 44, 47. Zob. też więcej na ten temat w: R. OBARSKI, *Maryjny dokument z Dombes...*, 367, przyp. 46, 47; TENZE, *Mariologiczne implikacje teologicznej metody Grupy z Dombes*, mps Biblioteka KUL, Lublin 2004, 238-242, 249-254.

⁶⁰ *Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia* – czytamy w przywołanym 56 numerze konstytucji *Lumen gentium*.

⁶¹ DOMBES, *Maryja*, nr 219. Będąc odkupioną jak każdy człowiek (nawet jeśli w Jej przypadku zbawienie przybrało *kształt ustrzeżenia od grzechu*), Matka Boża pełni rolę pośredniczącą *na mocy zbawczej łaski, którą otrzymała, tak jak wszyscy inni wierzący*. TAMZE, nr 213.

⁶² TAMZE, nr 213. Podjęcie wysiłku wniknięcia w tajemnicę przyjęcia zbawienia przez człowieka prowadzi dombeskich teologów do wniosku, że odpowiedź na Bożą inicjatywę jest *jednocześnie dziełem łaski Bożej i wolności człowieka, wzbudzonej przez łaskę. Wylącznym czynem człowieka jest odrzucenie łaski*. TAMZE, nr 219.

zbawienia jest możliwe dzięki temu, że poddaje się Ona łaskawemu działaniu Ducha Świętego. W komentarzach do dokumentu zwraca się uwagę na fakt, że katolicy i protestanci teologowie są zgodni co do tego, iż „współdziałanie” Maryi należy widzieć w perspektywie trynitarniej, gdyż jest „owocem inicjatywy Ojca”, „kenozy Syna” i „działania Ducha, który skłania jej serce do posłuszeństwa”⁶³.

W tym kręgu zagadnień związanych z Bożym macierzyństwem Maryi warto dostrzec fakt, że dombiści, prezentując rozwój nauczania o Maryi, tylko w niektórych punktach uwzględniają działanie Ducha Świętego w życiu Bożej Rodzicielki. Godne zauważenia wydaje się stwierdzenie, zapisane wspólnie przez ewangelików i katolików, wskazujące na *kontrast, często sprzeczny, jaki istnieje pomiędzy myślą maryjną reformatorów a aktualnymi pozycjami Kościołów, wywodzących się z Reformacji*⁶⁴. Autorzy dombeskiego dokumentu przywołują na przykład stanowisko Urlicha Zwingliego, który określał Matkę Jezusa terminami „Theotokos”, „Dei Genetrix”, „Mater Christi”, „która wydaje na świat nasze zbawienie”. Podkreślał w Niej w ten sposób zdolność przyjmowania, bycia Tą, która otwierając się na Ducha, otrzymuje (*réceptrice*), co znalazło swoje odzwierciedlenie w tym, że Maryję nazywał „Domem Boga”, „Warownią”, „Mieszkaniem” Ducha Świętego⁶⁵.

Dombescy teologowie stwierdzają ponadto, że w okresie po Soborze Watykańskim II nastąpił proces odejścia od konstruowania „mariologii” wyodrębnionej z całokształtu teologii i skupionej przede wszystkim na Maryi na rzecz autentycznej „teologii maryjnej”, włączonej w „misterium Chrystusa i Kościoła”. Pojawiały się historiozabawcze ujęcia osoby Matki Pana, wskazujące na Jej odniesienie do Ducha Świętego, które jednocześnie odchodziły *całkowicie od teologii Maryi-królowej do teologii Maryi-służebnicy*⁶⁶. Nie oznacza to jednak – konstatują dombiści – że nie ma już mariologicznych nurtów, *których treść jest obiektywnie nie do przyjęcia*⁶⁷. Do takich zalicza się na przykład stanowisko L. Boffa,

⁶³ J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 288, który cytuje DOMBES, *Maryja*, nr 215.

⁶⁴ DOMBES, *Maryja*, nr 52; por. też nr 82. W odkrywaniu myśli maryjnej reformatorów dombiści korzystali z opracowania J. Bosca, członka Grupy w latach sześćdziesiątych. Zob. J. BOSCA, *La mariologie des Réformateurs*, „Etudes Mariales” 20(1963): *Mariologie et Oecuménisme*, t. II, *Positions protestants face aux dogmes catholiques*, 17-26.

⁶⁵ Por. DOMBES, *Maryja*, nr 63, gdzie dombiści odsyłają do źródła: *Huldreich Zwinglis Sämtliche Werke*, Corpus Reformatorum vol. LXXXVIII sq., red. E. EGLI, G. FINSLER et alii, Schwetschke und Sohn – Theologischer Verlag, Berlin-Zürich, 1905 [ZW], 1, 412.1-8.

⁶⁶ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 104.

⁶⁷ TAMŻE, nr 294.

który uzasadniał „komunię osobową (hipostatyczną)” Ducha Świętego z Maryją na wzór unii hipostytycznej w Chrystusie⁶⁸.

4. Duch Święty włącza Maryję we wspólnotę Kościoła, czyli o Jej wyjątkowej roli w *communio sanctorum*

Maryjna odpowiedź *fiat* na Bożą propozycję staje się także wzorem dla całej wspólnoty Kościoła. Podkreślają ten aspekt już w samej przedmowie do przyjętej Deklaracji obydwaj współprzewodniczący Komisji ARCIC, gdy stwierdzają: *Jej „niech mi się stanie według słowa twego” jest odpowiedzią, którą każdy z nas ma dać Bogu, zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo jako Kościół, Ciało Chrystusa*⁶⁹. Chodzi więc o odkrycie i zgłębienie szczególnej roli, jaką Matka Boża pełni w *communio sanctorum*, rozumianym jako wspólnota Kościoła uświęcana mocą Ducha Świętego.

W dokumencie *Grupy z Dombes* świadectwo Pisma Świętego jest podstawą i kryterium oceny rozwoju doktryny i tradycji pobożnościowych, rozwiniętych w historii oraz punktem wyjścia do dalszego etapu debaty teologicznej. Dlatego też jego autorzy, sięgając po Symbol wiary jako równorzędne kryterium doktrynalnej refleksji⁷⁰, w tym przypadku trzeci jego artykuł, który mówi właśnie o Duchu i uświęcanym przez Niego Kościele, podejmują biblijną refleksję nad osobą Bożej Rodzicielki jako członku Kościoła, uczestniczącym w komunii świętych⁷¹. Obszerność tej refleksji nie jest duża, a wynika to, jak można się domyślać, z niewielkiej liczby świadectw nowotestamentowych, stanowiących podstawę do wspólnych badań i wniosków. Dombeskie uzgodnienie odwołuje się do jedynej wzmianki o Maryi w Dziejach Apostolskich. Dotyczy ona obrazu pierwotnego Kościoła, w którym Matka Chrystusa trwała na modlitwie pośród *wspólnoty jerozolimskiej, złożonej z około stu dwudziestu braci (Dz 1, 14-15)*⁷². Pozostając z *apostołami we wspólnym przyłgnięciu do Chrystusa zmartwychwstałego (Dz 1, 14)*⁷³, znalazła się w tej pierwszej

⁶⁸ TAMŻE wraz z przyp. 177, gdzie dombiści przywołują książkę: L. BOFF, *Trinité et société*, Cerf, Paris 1990, 247.

⁶⁹ ARCIC, *Maryja*, 427.

⁷⁰ Symbol wiary dombiści definiują jako chrześcijańskie Credo zapisane w postaci Składu Apostolskiego oraz Symbolu Nicejsko-Konstantynopolińskiego. Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 120, przyp. 97.

⁷¹ Zob. TAMŻE, nr 3, 121.

⁷² TAMŻE, nr 190. Zob. też nr 139, przyp. 102.

⁷³ TAMŻE, nr 187.

wspólnocie Kościoła, zrodzonego z Boga w czasie Pięćdziesiątnicy w wyniku daru Ducha Świętego, który jest mu dany⁷⁴. Na ten sam moment modlitewnego oczekiwania Maryi wraz ze społecznością uczniów [...] na wylanie Ducha Świętego przy narodzinach Kościoła wskazują w swojej deklaracji członkowie komisji ARCIC⁷⁵.

Teologowie z Dombes, przedstawiając doktrynę Reformacji, uwzględniają eklezjologiczną perspektywę mówienia o Maryi w teologii Marcina Lutra. Według Reformatora z Wittenbergii, Maryja jest figurą Kościoła z uwagi na godność Matki, ale i przez inne cechy poświadczane w Piśmie Świętym. Co jednak szczególnie istotne, dla Lutra Maryja jest także *matką każdego członka Kościoła, w którym Chrystus jest jego bratem, a Bóg jego Ojcem*⁷⁶, a nawet „*matką Kościoła, tego Kościoła, którego ona jest najznamienniejszym członkiem*”, [...] *matką Kościoła wszystkich czasów, będąc matką wszystkich synów, którzy narodzą się z Ducha Świętego*⁷⁷.

Ten ostatni aspekt nie znajduje szerszego rozwinięcia w dalszej części dombeskiego dokumentu. Podobnie rzecz się ma w Deklaracji z Seattle. Jej autorzy podejmują się *bogatej, symbolicznej i eklezjalnej interpretacji* dwóch ważnych narracji z Ewangelii Janowej (wydarzenia w Kanie Galilejskiej, uczestnictwo Maryi w cierpieniu Jezusa na krzyżu), aby odnaleźć elementy duchowego macierzyństwa Maryi. W słowach Jezusa: „Niewiasto, oto syn Twój”, „Oto Matka twoja” członkowie Komisji ARCIC odczytują *macierzyńską rolę Maryi w Kościele i zachęcają wspólnotę uczniów do uznania Jej za duchową Matkę*. Stwierdzając, że *na płaszczyźnie duchowej jest matką wszystkich, którzy otrzymali prawdziwe życie z wody i krwi [...] Chrystusa (19, 34)*, zwracają przy tym uwagę na to, że *Duch jest tchnięty z Jego zwycięskiej ofiary*⁷⁸. Określają Maryję jako *archetyp i pierwsze spełnienie Kościoła, jako personifikacja Izraela, rodząca teraz społeczność chrześcijańską*⁷⁹. Nie podejmują jednak dalszej pogłębionej refleksji nad tymi ważnymi dla mariologii i eklezjologii za-

⁷⁴ TAMŻE, nr 190. Por. nr 3.

⁷⁵ ARCIC, *Maryja*, nr 21. Por. TAMŻE, nr 30.

⁷⁶ DOMBES, *Maryja*, nr 57. Dokument cytuje w przyp. 55 słowa Reformatora: *Takie jest pocieszenie i przeobfita dobroć Boga, że człowiek, jeśli wierzy, może korzystać z tak wielkiego skarbcza, że Maryja jest jego prawdziwą matką, Chrystus jego bratem, a Bóg jego ojcem*. M. LUTER, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, red. H. BÖHLAUS, Weimer 1883- [WA – *Weimarer Ausgabe*, niemieckie kompletne wydanie *Dzieł Lutra*], 10/1, 72.19-73.2.

⁷⁷ DOMBES, *Maryja*, nr 57. Pierwsza część przytoczonego zdania dombeskiego dokumentu jest dosłownym cytatem Lutra (WA 1, 107.22-25), druga powołuje się na jego wypowiedź (WA 4, 234.5-8).

⁷⁸ ARCIC, *Maryja*, nr 27; zob. też nr 71.

⁷⁹ TAMŻE, nr 27. Zob. też nr 54, gdzie piszą: *Maryja w ten sposób uosabia „wybrany Izrael”, o którym Paweł mówi – uwielbiony, usprawiedliwiony, powołany, przeznaczony*.

gadnieniami na płaszczyźnie pneumatologicznej. Tymczasem interesujące byłoby ukazanie tego, jak wygląda relacja Maryi do Ducha Świętego, co od Niego uzyskuje, aby być Matką dla tych, którzy, odpowiadając wiarą na łaskę Chrystusa, *rodzą się z Ducha Świętego*⁸⁰.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą wychwalania Boga przez Maryję i inne postaci Ewangelii (Elżbietę, Symeona, Annę) z powodu „wielkich rzeczy”, jakie Pan Jej uczynił oraz okazywania czci Tej, którą wszystkie pokolenia nazywać będą błogosławioną (Łk 1, 48), wydaje się, że dokument z Dombes wypowiada się obszernie. W tym obszarze tematycznym widać jednak wyraźnie brak uwzględnienia ożywiającego działania Ducha Świętego⁸¹. Natomiast w dokumencie Komisji ARCIC można odnaleźć niewielką wzmiankę o pneumatologicznym źródle okazywania czci Matce Bożej. Jego autorzy podkreślają, że z inspiracji Ducha Maryja – *błogosławiona między niewiastami* - zapowiadała w sposób prorocki: *błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 2, 48)⁸².

Podjmując zagadnienie potrzebnych przedsięwzięć, jeśli chodzi o nawrócenie na płaszczyźnie kultu maryjnego w Kościele katolickim i odwołując się przy tym do adhortacji *Marialis cultus* Pawła VI, który naucza, że *w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy*⁸³, dombescy teologowie dodają od siebie, iż *relacja Maryi do osoby i dzieła Ducha Świętego podkreśla niezbędny eklezjalny wymiar nabożeństwa maryjnego*⁸⁴. Bowiem to dzięki działaniu Ducha Świętego Maryja przynależy do komunii świętych, jest obecna we wspólnotie Kościoła jako *pierwsza z odkupionych, pierwsza chrześcijanka. W ten sposób więź Maryi Dziewicy z Bogiem, który jest Ojcem, Synem i Duchem oraz jej pozycja w Kościele znajdują swoje miejsce w ekonomii zbawienia*⁸⁵.

W podejmowanej przez teologów z Dombes problematyce kultu maryjnego, która szczególnie dzieli katolików i protestantów z uwagi między innymi na emocjonalne zaangażowanie i praktyczny jej wymiar, znaleźć można ważną wzmiankę dotyczącą roli Ducha Świętego. Analizując kwestię wzywania Maryi i Jej wstawiennictwa, formułując istotne

⁸⁰ Por. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 469 oraz 470, gdzie autor krytycznie ocenia: *Janowe teksty zostały wprawdzie omówione, ale znalezione w nich znaczenia symboliczne nie przyczyniły się w istotny sposób do głównego wniosku doktrynalnego tej fazy dialogu.*

⁸¹ Por. R. OBARSKI, *Cześć Maryi w kulcie chrześcijańskim według ekumenicznego uzgodnienia „Grupy z Dombes”*, w: *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. J. GÓRECKI, Katowice 2005, 162.

⁸² ARCIC, *Maryja*, nr 54.

⁸³ MC 25.

⁸⁴ DOMBES, *Maryja*, nr 305.

⁸⁵ TAMŻE.

dla dalszego dialogu ekumenicznego przypomnienie, że zwracanie się do Maryi, tak jak i do innych świętych, z prośbą o ich wstawiennictwo u Boga (na przykład w modlitwie „Anioł Pański” lub podczas modlitwy różańcowej) należy widzieć w trynitarnej perspektywie kierowania każdej modlitwy wyłącznie do *Ojca przez Syna i w Duchu, który wstawia się w nas, za nas i przez nas* (por. Rz 8, 26)⁸⁶. Modlitwa wstawiennicza jest ostatecznie modlitwą przekazywaną Bogu, gdyż tylko On może na nią odpowiedzieć. Trzeba to wstawiennictwo rozumieć zarazem jako znak *communio sanctorum* i uczestnictwa we wzajemnej służbie, jako *wieczną rozmowę wierzących ze swoim Bogiem w ich trosce o siebie nawzajem jako nieustanne trwanie w solidarności z wiernymi, jakiego nawet śmierć nie potrafi zatrzymać*⁸⁷. I co najistotniejsze z perspektywy podejmowanego w tym opracowaniu tematu, jest ono *integralną częścią komunii świętych na ziemi i w niebie, ludzi i Boga Trójjedynego, włączając w wieczne wstawiennictwo Syna u Ojca, któremu odpowiada wstawiennictwo Ducha w nas, grzesznikach i usprawiedliwionych*⁸⁸. Szczególnie miejsce wśród tych usprawiedliwionych, w których działa wstawiający się za nas Duch Święty, znajduje *Matka Zbawiciela, błogosławiona Maryja Dziewica*⁸⁹.

Podobne przesłanie dotyczące tematu wstawiennictwa Maryi (modlitwy wstawienniczej) można odnaleźć w Deklaracji Komisji ARCIC. Jej członkowie, odczytując ze świadectwa Pisma Świętego wyraźne potwierdzenie konieczności wzajemnej i solidarnej modlitwy do Boga, będącej wzajemną pomocą, dostrzegają, że jest ona *możliwa i praktykowana zarówno w Duchu Świętym, jak i przez Jego wstawiennictwo jako Orędownika, wysłanego zgodnie z obietnicą Chrystusa* (por. J 14, 16-17)⁹⁰.

Oczywiście taka modlitwa z prośbą o wstawiennictwo Maryi i świętych nie może w jakikolwiek sposób zagubić prawdy, że ostatecznie *pomoc, której oczekują wierzący, pochodzi od Ojca, przez Syna*

⁸⁶ TAMŻE, nr 278. Por. TAMŻE, 344.

⁸⁷ TAMŻE, 344.

⁸⁸ TAMŻE, nr 287. Por. więcej na ten temat: R. OBARSKI, *Cześć Maryi w kulcie...*, 168-169.

⁸⁹ DOMBES, *Maryja*, nr 287.

⁹⁰ ARCIC, *Maryja*, nr 68. Rozszerzenie kręgu tej modlitwy na świętych doświadczających ostatecznego spotkania ze zbawiającym Panem, co nie spotyka się zwykle z pozytywnym przyjęciem w tradycji protestanckiej, nie musi być odbierane jako niezgodne z Biblią, nawet jeśli Pismo Święte nie naucza o tym wprost. Zob. TAMŻE, nr 70. Stąd też katolicy i anglikanie wspólnie stwierdzają: *proszenie naszych braci i siostr na ziemi i w niebie, żeby modlili się za nas, nie kwestionuje jedynego dzieła pośrednictwa Chrystusa, ale raczej jest środkiem, za pomocą którego 'w' oraz 'przez' Ducha, może być ukazana jego moc*. TAMŻE, nr 68.

Najwyższego Kapłana i w Duchu Świętym, obrońcy i pocieszycielu pielgrzymów w drodze do Królestwa⁹¹. W solidarnej łączności z całym Kościołem [...] wszyscy, wierni, zarówno ci żyjący, jak i ci, którzy odeszli, połączeni są razem w modlitwie kierowanej do Boga Ojca w Chrystusie i przez Chrystusa. Autorzy dokumentu z Seattle podkreślają – tak jak to uczynili wcześniej teologowie z Dombes – że to modlitwne *wzajemne wsparcie całego ludu Bożego* jest możliwe dzięki Temu, który nas porusza – Duchowi Świętemu⁹².

Można zatem w sposób uprawniony stwierdzić, że w obydwu środowiskach dialogu ekumenicznego dostrzeżony został ważny wymiar pneumatologiczny w idei wstawiennictwa-pośrednictwa, co ma szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że przez długi czas zachodnie chrześcijaństwo dotykała *afazja pneumatologiczna*. Faktycznie do niedawna, w teologii i w praktyce katolickiej, miało miejsce równie konsternujące, co trudne do wytłumaczenia zjawisko: *zapomnienie, afazja, milczenie na temat Ducha Świętego; a przecież jest On trzecią Osobą Boską, najważniejszym darem paschalnym wcielonego Słowa, Tym, który w Kościele [...] czyni skuteczną służbę Maryi, Uczennicy-Mistrzyni w doświadczeniu duchowym wierzącego, ochrzczonego i bierzmowanego*⁹³.

5. Ocena i wnioski

W interesującym opracowaniu poruszanego tu tematu (relacja Maryja – Duch Święty) w ujęciu jednego z największych teologów XX wieku, Hansa Ursa von Balthasara, jego autor zapisał: *cała misja Maryi, od Nazaretu aż do naszych dni, jest ożywiana przez Ducha*⁹⁴. Wobec tak

⁹¹ S.M. PERRELLA, *Dialogo cattolico-anglicano...*, 357.

⁹² ARCIC, *Maryja*, nr 69. Tym niemniej jednak protestanci – luteranie, reformowani oraz anglikanie nie przyjmują terminu *wzywianie*, gdyż jest *niezgodne z Pismem Świętym lub wspólnymi starożytnymi tradycjami* i jako takie *zamazuje trynitarną ekonomię łaski i nadziei*. TAMŻE, nr 70. Por. DOMBES, *Maryja*, nr 286; Zob. też R. OBARSKI, *Cześć Maryi w kulcie...* 170; S.M. PERRELLA, *Dialogo cattolico-anglicano...*, 358-359.

⁹³ S.M. PERRELLA, *Dialogo cattolico-anglicano...*, 358; zob też 342, 364, gdzie autor ten dodaje: *Maryja, służebnica Pańska w wymiarze zbawczym nie zastępuje ani też nie rywalizuje z Osobami Boskimi, lecz służy, objawia, pokazuje przykładem swojego doskonałego odkupienia/zbawienia i przygotowuje – poprzez swoje wielorakie pośrednictwo/ wstawiennictwo – wierzącego do przyjęcia zbawienia, pochodzącego od jedyne go Pośrednika i Uświęcającego go Ducha*. We wstawiennictwie Maryi można i należy dostrzegać *przejaw lub też świadectwo nadrzędnej roli Chrystusa, który łączy innych, zwłaszcza swoją Matkę, w nieustanne pośrednictwo łask Ducha dla nas i dla naszego zbawienia*. J. WICKS, *Komentarz do dokumentu...*, 474.

⁹⁴ T'JOEN, *Maryja i Duch Święty...*, 149.

trafnego stwierdzenia, należy zauważyć, że w pewnym stopniu obydwie analizowane w artykule ekumeniczne dokumenty odczytują to ożywiający działanie Ducha Świętego w życiu Maryi.

Członkowie Komisji ARCIC w swoim dokumencie odnotowują, że przez całe Jej życie – od momentu *fiat aż do stóp krzyża i dalej* prowadził Ją Duch Święty⁹⁵. Matka Jezusa wzrastała *w relacji do Chrystusa: Jego uczestniczenie w Jej naturalnej rodzinie (Łk 2, 39) zmienia się w Jej uczestnictwo w Jego eschatologicznej rodzinie – tych, na których Duch Święty jest wylany (Dz 1, 14; 2, 1-4)*⁹⁶. Teologowie z Dombes z kolei podkreślają, że Maryja, idąc drogą życia (jako *prawdziwe stworzenie Boże, córka Izraela, matka, która dzieliła radości i bóle macierzyństwa*), była otwarta na słowo Boże *w powszedniości dnia, jak i w nadzwyczajnych okolicznościach istnienia [...]* Na tej samej drodze została *wezwana do wiary i nauczyła się, jak być uczniem, krok za krokiem, niekiedy w świetle dnia, a często pośród nocy, od fiat zwiastowania i uniesienia radości w Magnificat aż do milczącego cierpienia na Kalwarii*⁹⁷. Podsumowując w taki sposób swoją biblijną refleksję o Matce Pana, nie przywołują jednak wprost ożywiającej obecności i działania Ducha Bożego w tajemnicy życia Bożej Rodzicielki.

Wydaje się jednak, że autorzy obydwu ekumenicznych uzgodnień w wyjaśnianiu uczestnictwa Maryi w Bożym planie zbawienia (w misterium Chrystusa i Kościoła) uwzględnili pneumatologiczne odniesienia w stopniu niewystarczającym. Tym niemniej, publikując swoje uzgodnienia, dostarczają podzielonym wspólnotom chrześcijańskim cennego impulsu do dalszych badań i poszukiwań. Zarówno owoc nieformalnego dialogu *Grupy z Dombes*, jak i oficjalnej Komisji ARCIC powinny znaleźć uznanie u odpowiednich władz kościelnych, ale także teologów i poszczególnych wspólnot wierzących jako *wartościowe studium nauczania Pisma Świętego oraz wspólnych tradycji na temat Najświętszej Maryi, Matki Wcielonego Boga*⁹⁸.

⁹⁵ Zob. ARCIC, *Maryja*, nr 64.

⁹⁶ TAMŻE.

⁹⁷ DOMBES, *Maryja*, nr 134.

⁹⁸ ARCIC, *Maryja*, nr 80. Por. DOMBES, *Maryja*, nr 7: *inicjujemy pracę, która może być tylko użyźnieniem gleby. Naszym celem jest zapoczątkować inne prace oraz uczestniczyć w ewolucji naszych Kościołów w kierunku budowania wzajemnych relacji w pokoju*. Tak też został odczytany dombeski dokument w percepcji teologów katolickich, którzy doceniając dostrzeżenie relacji Maryja – Duch Święty, dostarczającej decydującego klucza do zrozumienia kwestii mariologicznych, proponują dalsze pogłębienie pneumatologicznego wymiaru w teologicznym dyskursie na temat Matki Jezusa. A.E. CABELLO, *Gruppo di Dombes...*, 113-114.

Biorąc pod uwagę materiały, które były wykorzystywane przez dombeskich teologów w czasie ich kolejnych sesji dialogu (lata 1991-1997) do opracowania tekstu maryjnego uzgodnienia, trzeba zauważyć, że pewne interesujące spostrzeżenia Alaina Blancy'ego (współprzewodniczącego *Grupy z Dombes* w latach 1974-2000) nie znalazły pełnego odzwierciedlenia w samym dokumencie. Chodzi tu właśnie o pneumatologiczny wymiar ujmowania osoby Maryi w kontekście całościowo rozumianej teologii chrześcijańskiej, choć trzeba zauważyć, że autor wielu tekstów roboczych, przygotowujących spotkania w Dombes, podejmuje relację Matka Pana – Duch Święty głównie w jej eklezjologicznym kontekście. Dostrzega on i analizuje fakt przyjęcia przez Maryję darów Ducha wówczas, gdy znajduje się Ona pośród świętych we wspólnocie Kościoła. W jednym z tekstów „przeddombeskich” Blancy mówi o pentekostalnym symbolizmie Maryi, której „ukazanie się” w relacji do Ducha Świętego określa jako *symboliczne, analogiczne, o ile nie sukcesyjne, w odniesieniu do tej szczególnej zbiorowości, tej konkretnej powszechności, jaką jest Kościół, lud, ciało, świątynia (jak ona! w niej i ona w nim!)*⁹⁹. Pomimo że dombiści potwierdzają słuszność *pogłębiania związku Maryi z Duchem Świętym*¹⁰⁰, to jednak nie ukazują w szerszej perspektywie Matki Chrystusowej jako wzoru człowieka obdarzonego darami Ducha Świętego, człowieka, który odpowiada na uświęcające działanie Parakleta we wspólnocie Kościoła.

Misterium wcielenia, jeden z najistotniejszych momentów udziału Maryi w Bożym dziele zbawienia, ukazujący Jej decydujące odniesienie do Ojca i Jego odwiecznego Syna, którego stać się miała Rodzicielką, znalazło pneumatologiczną interpretację, jeśli chodzi o zrozumienie

⁹⁹ A. BLANCY, *Quelques reflexions pre-dombiennes sur la Vierge Marie*, Les Dombes 1993, w: *Archives du Groupe des Dombes avec l'autorisation de l'Association Groupe des Dombes*, Lyon, Centre Unité Chrétienne, 7. Marie B) 1993, 1.

¹⁰⁰ DOMBES, *Maryja*, nr 294. Zob. też nr 215. Takie pogłębione biblijne i systematyczne studium relacji Duch Święty – Maryja Blancy przedstawił podczas jednego z seminariów naukowych w trakcie *Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan*, tuż po wypracowaniu dombeskiego uzgodnienia. Zob. A. BLANCY, *Le Saint-Esprit et Marie. Point de vie oecuménique à la lumière du dernier document du „Groupe des Dombes”*. *Exposé fait à Luxembourg, le 25 janvier 1998, 10^{me} Colloque oecuménique 23-25.01.1998*, éd. par PONTMAIN, „Document” nr 31, supplément du „Bulletin Notre Dame de la Prière” (1999) 27-36. Fakt ten świadczy o tym, że kwestia odniesień pneumatologicznych w refleksji maryjnej była obecna w świadomości dombistów. Kończąc swoje przedłożenie, Blancy stwierdził: *Aussi, me semble-t-il, pourrions-nous unir à propos du Saint Esprit et de Marie, en plaçant cette «épiclese» mariologique, sous l'invocation du Saint Esprit et en référence à lui. En d'autres termes, chaque louange de Marie est louange de Dieu pour Marie, pour l'intervention du Saint Esprit dans la vie de Marie, pour son Fils unique d'abord incarné en elle*. TAMŻE, 36.

dziewiczego poczęcia. Natomiast sama scena zwiastowania została przez teologów z Dombes potraktowana dość powierzchownie¹⁰¹. Odwołują się wprawdzie do ewangelicznych słów anioła Gabriela (*Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* - Łk 1, 35), nie podejmują jednak wystarczająco pogłębionej refleksji. Stwierdzają jedynie: *Duch Święty spełni w Maryi swoją rolę stwórcy i ożywiciela, jaką ma od początku świata (Rdz 1, 2)*¹⁰². Jest to nie tylko ze szkodą dla teologii maryjnej, ale także dla chrystologii, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia współdziałania Maryi z łaską Bożą w dziele zbawienia (tym bardziej, że w drugiej części dokumentu ten temat należy do centralnych kwestii spornych między stroną katolicką i protestancką).

Z kolei tak wielkiej wagi wydarzenia potwierdzone w świadectwie biblijnym, jak narodzenie Syna Bożego z Maryi, przedstawienie Jezusa w świątyni, udział Jezusa i Maryi w weselu w Kanie, obecność Bożej Matki pod krzyżem domagają się refleksji pneumatologicznej, której jednak brak w obydwu dokumentach¹⁰³. W dombeskim dokumencie można znaleźć elementy takiej refleksji dotyczące sceny nawiedzenia. Jednak są to tylko pewne wątki podjęte niejako „przy okazji” – dombiści bowiem ukazują działanie Ducha Świętego w osobie Elżbiety, która pod Jego tchnieniem *staje się prorokinią*, natomiast w ogóle nie mówi się o Jego działaniu w Maryi, wyśpiewującej swój *Magnificat*¹⁰⁴. Fakt niewystarczającego uwzględnienia maryjnego hymnu *Magnificat*, będącego przecież mottem całego dokumentu o Matce Bożej, jest jednym z poważniejszych zarzutów, jakie można postawić *Grupie z Dombes*. Tym bardziej, że chodzi o hymn, którego poszerzona egzegeza i teologia z uwzględnieniem perspektywy pneumatologicznej pozwoliłyby na pogłębienie formułowanych wniosków i odkrycie nowych implikacji¹⁰⁵.

Ponadto rozważając teologiczną perspektywę Ewangelii Janowej, dombiści (podobnie jak członkowie Komisji ARCIC, co zostało wyżej

¹⁰¹ Dostrzegł to były zasłużony członek *Grupy*, Pierre Michalon, biblista, który pytał, czy teologowie z Dombes w wystarczający sposób odkryli głębię Łukaszeowego opisu zwiastowania? Por. P. MICHALON, *Recensions: Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints. I, Une lecture oecumenique de l'histoire et de l'Écriture*, „Unité Chrétienne” (1997) nr 128, 56. Opinię tę potwierdził zresztą w prywatnej rozmowie. *Wywiad z Pierrem Michalonem*, Lyon 2.06.2002 (w prywatnych zbiorach autora niniejszego opracowania).

¹⁰² DOMBES, *Maryja*, nr 154.

¹⁰³ Zob. TAMŻE, nr 164-174; ARCIC, *Maryja*, nr 12-17.

¹⁰⁴ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 158-161.

¹⁰⁵ Por. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 297; A.E. CABELLO, *Gruppo di Dombes...*, 123.

ukazane) sięgają po dwa fragmenty, wiele znaczące w teologii katolickiej (J 2, 1-5; 19, 25-27), w których Maryja pojawia się wprost¹⁰⁶. Zwracają uwagę na fakt, że – zarówno w momencie inauguracji publicznej działalności Syna (w Kanie), jak i w momencie rozstrzygającym o zbawieniu (u stóp krzyża) – Jezus poprzez zwracanie się do Maryi za pomocą określenia „Niewiasto” chce objawić i wyznaczyć swej Matce szczególne powołanie, związane z przyjęciem przez Nią roli związanej z nowym macierzyństwem¹⁰⁷. W obydwu tych istotnych także dla dialogu ekumenicznego scenach autorzy z Dombes nie dostrzegają jednak obecności Ducha Bożego i Jego działania w tym, co się wydarza między Synem i Matką.

W obydwu ekumenicznych dokumentach perspektywa pneumatologiczna została w ogóle pominięta, jeśli chodzi o refleksję i próbę reinterpretacji katolickich dogmatów o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu. Choć na przykład autorzy Deklaracji z Seattle podejmują refleksję o przyjęciu przez Maryję woli Bożej, co było *owocem Jej wcześniejszego przygotowania* oraz *o trosce Boga o wszystkich ludzi, nawet przed urodzeniem* (Ps 139, 13-18), [...] *o działaniu łaski Bożej, która poprzedza powołanie poszczególnych osób* (por. Jr 1, 5; Łk 1, 15; Ga 1, 15), to jednak nie podejmują próby pogłębionej analizy działania Ducha Świętego jako źródła tego *wcześniejszego przygotowania Maryi*¹⁰⁸. Jedynie w ostatnim zdaniu swego dokumentu zauważają, że przez Niego *została przygotowana i uświęcona do swojego powołania*¹⁰⁹.

Ten najpoważniejszy – jak się wydaje – brak staje się wyzwaniem, aby w podejmowanych w przyszłości dialogach dotyczących Matki Pana, szczególnie kiedy przedmiotem debaty będą prawdy dotyczące początku i końca ziemskiego życia Maryi, zostało uwzględnione wszechstronne działanie Ducha Świętego. Z pewnością przyniesie to oczekiwane owoce, także jeśli uwzględni się całą tradycję Kościołów wschodnich, z uwagi na ich pogłębioną pneumatologię i obecność żywej czci maryjnej w ich liturgii.

¹⁰⁶ Zob. DOMBES, *Maryja*, nr 177-184.

¹⁰⁷ Zob. TAMŻE, nr 177-178. Chodzi o rolę matki uczniów Jezusa.

¹⁰⁸ Zob. ARCIC, *Maryja*, nr 55.

¹⁰⁹ TAMŻE, nr 80. Dombiści z kolei poprzestają jedynie na umieszczeniu, w dołączonym do dokumentu Dodatku, soborowej interpretacji dogmatu o niepokalanym poczęciu, w której to interpretacji jest mowa o Maryi *ubogaconej od pierwszej chwili swego poczęcia blaskami absolutnie wyjątkowej świętości* oraz *ukształtowanej przez Ducha Świętego i uformowanej jako nowe stworzenie*. LG 56, przytoczony w: DOMBES, *Maryja, Dodatek I dotyczący dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu*, 392.

Biorąc pod uwagę, że w dombeskim dokumencie owa pneumatologiczna perspektywa nie została w pełni wykorzystana także w analizie zagadnienia uczestnictwa Bożej Rodzicielki w ważnym pod względem eklezjologicznym wydarzeniu zesłania Ducha Świętego, to wydaje się słusznym podkreślenie potrzeby uwzględnienia wymiaru pneumatologicznego przy podejmowaniu tych kwestii spornych, które dotyczą relacji, jakie zachodzą między osobą Maryi a wspólnotą Kościoła. Odwołanie się do myśli pneumatologicznej może bowiem przynieść dobre owoce w podjęciu następujących tematów: nazywanie Matki Pana Matką Kościoła, aktywna rola macierzyńska Maryi w Kościele, Jej udział w procesie przekazywania zbawienia (*pośrednictwo*) oraz uświęcania Kościoła i każdego wierzącego (problem tytułu „skarbnica zasług”) oraz dostrzeganie w Maryi figury Kościoła. Wymienione zagadnienia stanowią ważny aspekt katolickiej teologii i pobożności, którego nie można odnaleźć, bądź można, ale w sensie odmiennym od katolickiego, w tradycji protestanckiej¹¹⁰.

Kończąc, należy sformułować wniosek, że – tylko w pewnym stopniu uwzględniony zarówno przez *Grupę z Dombes*, jak i Międzynarodową Anglikańsko-Rzymskokatolicką Komisję – wymiar pneumatologiczny z pewnością przyczyniłyby się, wraz z trynitarnym, chrystologicznym, eklezjologicznym i antropologicznym, do ukształtowania bardziej integralnej historiozbowczej teologii maryjnej¹¹¹.

Tym bardziej, że w ostatnim czasie zwraca się uwagę, zarówno w nauczaniu teologów, jak i w Magisterium Kościoła, na konieczność ujmowania nauki o Matce Pana w kontekście. Uwzględnienie kryterium kontekstualności w teologii maryjnej stanowi bowiem uprawnioną i sprzyjającą ekumenizmowi drogę na przyszłość¹¹². Oznacza to odkrywanie wszelkich prawd dotyczących Maryi jako wynikających z centralnych zagadnień teologii stworzenia i odkupienia. Przede wszystkim chodzi o wyjaśnianie misterium Matki Bożej w kontekście chrześcijańskiej prawdy o Bogu

¹¹⁰ Por. ważny w tym względzie artykuł E. PARMENTIER, *Marie dans la communion des saints. Perspectives oecuménique*, „Ephemerides Mariologicae” 50(2000) nr 1, 79-81.

¹¹¹ Por. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 297. Badania nad pneumatologicznym wykładem Ojca Kościoła XX wieku, jak określa się dzisiaj Y.M. Congara, potwierdzają taką właśnie tezę: *Pneumatologia w ujęciu integralnym, czyli powiązana z chrystologią, eklezjologią i antropologią daje integralną mariologię złączoną z całą teologią. [...] Pneumatologia komplementarna otwiera mariologię na trynitarny obraz Boga, co chroni przed ukazywaniem Maryi zastępującej Chrystusa lub pełniącej rolę Ducha Świętego*. K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, RW KUL, Lublin 2000, 150.

¹¹² R. OBARSKI, *Metoda teologiczna Grupy z Dombes...*, 353.

Trójjedynym – z uwzględnieniem oczywiście perychorezy, wzajemnego przenikania się Boskich Osób – stwarzającym (relacja Maryja – Bóg Ojciec), zbawiającym (relacja Maryja – Syn Boży) i uświęcającym we wspólnocie (relacja Maryja – Duch Święty)¹¹³.

Przywołując w tym miejscu raz jeszcze fakt niewystarczającego uwzględnienia w obydwu analizowanych dokumentach relacji *Maryja - Duch Święty*, należy podkreślić, że w polskiej próbie kontekstualnego ujmowania udziału Bożej Rodzicielki w misterium zbawienia zwraca się uwagę na konieczność rozwijania nie tylko „mariologii chrystotypicznej” i „eklezjotypicznej”¹¹⁴, ale także na konstruowanie teologii maryjnej poprzez odniesienie jej do pneumatologii. Taką udaną próbę sformułowania „mariologii pneumatologicznej”, odczytanej zresztą z wykładu pneumatologii Yves’a Marie Congara, jednego z najwybitniejszych francuskich teologów, podjął się Kazimierz Pek, adiunkt w Katedrze Mariologii KUL. Istotne, z punktu widzenia teologii maryjnej i podejmowanego w niniejszym artykule tematu, jest jego stwierdzenie, że *w oparciu o teologię Ducha Świętego można zorganizować wykład: „Maryja w tajemnicy Trój-jedynego i Kościoła”. Uprawnia do takiego stwierdzenia następująca teza: „Pneumatologia prowadzi z zasady do trynitarnej wizji Boga”. Pneumatologia wcale nie zmierza do podtrzymania w mariologii jedynie zagadnienia: „Duch Święty – Maryja”. Mariologia odkrywająca dzięki pneumatologii prawdziwy obraz Boga, który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym, każe przede wszystkim utrzymywać trynitarną perspektywę*¹¹⁵.

Po bliższym przyjrzeniu się maryjnym dokumentom wypracowanym przez obydwie gremia ekumeniczne, *Grupę z Dombes* i Komisję ARCIC, wydaje się, że nadal aktualne są istotne wnioski – postulaty, jakie zostały już sformułowane w jednym z artykułów poświęconych *Grupie z Dombes*:

¹¹³ TAMŻE, 353. *Poprawną mariologię można uprawiać jedynie w kontekście nauki o Bogu i o człowieku, o Słowie, które Ciałem się stało, zawisło na krzyżu i zmartwychwstało dla naszego zbawienia, o Duchu Bożym, którego mocą dokonało się wcielenie, który napełnił Maryję, namaścił Jezusa i eklezjotwórczo zstąpił w Wieczerniku, o Kościele, w którym żyje uwielbiony jego Pan, o Słowie Bożym i sakramentach jako drogach zbawienia, a także o wydarzeniach i stanach za bramą śmierci.* S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O mariologię w kontekście*, w: K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam...*, 5.

¹¹⁴ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O mariologii eklezjotypicznej*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, Warszawa 1993, red. S. GAJEK, K. PEK, RW KUL, Lublin 2000, 19-36.

¹¹⁵ K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam...*, 152. Por. K. KOWALIK, *Duch Święty a Maryja w badaniach Katedry Mariologii KUL*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez PTM*, Częstochowa, 22-23 X 1999 r., red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDY, K. KOWALIK, PTM, Częstochowa 1999, 181-194.

*Ujęcie historiozbowcze w konstruowaniu teologicznego obrazu Maryi wskazuje na kierunek przyszłych studiów teologiczno-maryjnych. Konieczne jest podjęcie pogłębionych studiów nad relacją Maryja – Duch Święty, gdyż jak do tej pory – potwierdza to również dombeskie uzgodnienie – temat ten nie znalazł się wśród tematów poruszanych w dialogach międzykościelnych. Uwzględniony byłby wówczas pneumatologiczny wymiar ujmowania osoby Bożej Rodzicielki w kontekście całościowo pojętej teologii chrześcijańskiej. Ważnym przedmiotem badań byłoby ukazanie roli Ducha Świętego w życiu Maryi, zarówno w tajemnicy zwiastowania, jak również w wydarzeniu pentekostalnym, w czasie którego Matka Chrystusowa była obecna wśród pierwszej wspólnoty Kościoła. Dary Ducha, które otrzymują uczestniczący w *communio sanctorum*, stały się wówczas Jej udziałem. Wiele wnoszącym do teologii maryjnej byłoby zatem ukazanie relacji Maryja – Duch Święty na płaszczyźnie antropologicznej (Maryja jako wzór człowieka przyjmującego uświęcające działanie Parakleta). Pożyteczna byłaby także refleksja nad misterium współdziałania Bożej Rodzicielki w dziele odkupienia w perspektywie pneumatologicznej i trynitarniej, która została przez teologów z Dombes jedynie zasygnalizowana. W badaniach teologiczno-biblijnych należałoby też zwrócić uwagę na hymn Magnificat, którego pogłębiona egzegeza i teologia w kontekście ekumenicznym pozwoliłaby na odnalezienie nowych linii wspólnego dla protestantów i katolików myślenia na temat Matki Najświętszej oraz sposobów oddawania Jej należnej czci¹¹⁶.*

Tak więc decydujące znaczenie dla prowadzonego dialogu ekumenicznego (nie tylko katolicko-protestanckiego), ale i w ogóle dla chrześcijańskiej teologii i codziennej pobożności wierzących, odgrywają następujące postulaty.

Powinno być realizowane nauczanie o osobie Maryi w odniesieniu do pneumatologii i w powiązaniu z pozostałymi traktatami teologii dogmatycznej – trynitologią, chrystologią (rozumianą integralnie), eklezjologią i teologiczną antropologią.

W ukazywaniu misterium osoby Maryi Dziewicy należy ukazywać Jej relację jako stworzenia do Boga Ojca, jako Matki do Syna, Wcielonego Słowa i Odkupiciela oraz jako „narzędzie” do Ducha Świętego, który uświęca swoim działaniem w misterium komunii Osób.

Podejmowanie modlitwy z Maryją i jak Maryją, skierowaną do Ojca przez Syna w Duchu Świętym niech kształtuje świadomość i postawy wszystkich, którzy wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa, który *dla nasze-*

¹¹⁶ R. OBARSKI, *Metoda teologiczna Grupy z Dombes...*, 363-364.

go zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy.

Na koniec można wyrazić pragnienie, aby pożyteczne okazało się dla wszystkich tradycji chrześcijańskich dalsze prowadzenie pogłębionej refleksji nad życiem Maryi i Jej udziałem w Bożym planie zbawienia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Osobę Ducha Świętego i Jego inspirującą obecność w życiu każdego chrześcijanina i całej wspólnoty Kościoła. Warto korzystać z funkcjonującej zarówno w katolicyzmie, jak i protestantyzmie (przynajmniej w nauczaniu reformatorów) teologicznej linii myślenia, zgodnie z którą Maryję ukazuje się jako wzór wiary i uświęcenia, znajdujący swój wyraz w posłuszeństwie i gotowości do pokornego służenia, a czerpiący ze źródła Ducha Świętego.

Dr Ryszard Obarski

ul. Podleśna 10
PL - 25-703 Kielce

e-mail: obarski@poczta.fm

Lo Spirito Santo e Maria nei documenti ecumenici (il Gruppo di Dombes e la Commissione ARCIC)

(Riassunto)

Trovare il posto giusto per Maria nel mistero dello Spirito Santo è un compito difficile nell'ambito del dialogo ecumenico. L'autore cerca di affrontare questo argomento studiando più da vicino i documenti mariani del Gruppo di Dombes e della Commissione ARCIC.

L'articolo è strutturato in questo modo: 1) Lo Spirito Santo crea in Maria la fede e l'apertura alla grazia (Maria come l'esempio dell'umanità); 2) Lo Spirito "adombra" Maria e La ispira per rispondere alla grazia (la partecipazione di Maria nell'incarnazione e nella redenzione); 3) Lo Spirito Santo inserisce Maria nella comunità della Chiesa (il ruolo singolare di Maria nel *communio sanctorum*).